Rok XI[ty]. Nr. 23.

Szkółka niedzielna



Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela druga po Zielonych świątkach*, dnia 6. Czerwca 1847.

Religia.

Marynka.

****

Zasięgnij pierwéj rady twojego Spowiednika, nim się z domu rodzicielskiego oddalisz w służbę.

Wśród przyjemnych okolic P. urodziła się Marynka K...; jéj rodzice, dawniéj majętni, przez napady i przechody wojenne utracili majątek, i do takiego ubóstwa przywiedzeni zostali, że gdy Marynka rok 17[ty] życia kończyła, ledwie tyle siły mieli, że siebie z swéj ręcznéj pracy wyżywić mogli. Musiała więc Marynka pójść w służbę. Trudno jéj przychodziło rozstać się z swemi dobremi rodzicami, a trudniéj jeszcze gdy wspomniała, że się ma udać na świat, na którym tak wiele niebezpieczeństw tym grozi, co idą w służbę. Przed odejściem z domu, rozmawiała z rodzicami o swych obowiązkach w stanie służebniczym; ci o ile mogli z miłością rodzicielską obeznawali ją z niemi. Lecz mimo tego na kilka dni przed odejściem swojém, zachęcała kłopocącą się Matkę, aby mogła nawiedzić Księdza Proboszcza, złożyć mu czułe dzięki za pobieraną od niego religijną naukę, i prosić go, aby jéj i na tę podróż udzielił pasterskich nauk i przestróg. Stało się; poszła z nią Matka strapiona do Księdza Proboszcza. Z miłością i uprzejmością przyjął je zacny, czcigodny Pasterz, a pocieszając w ich smutném położeniu, zachęcał, aby ten los cierpliwie zniosła, mocną i niezachwianą nadzieję położyła w miłosierdziu Boga. Po takiéj czułéj, z głębi serca pochodzącéj pociesze pasterskiéj, prosiła go Marynka, aby jéj stósownie do jéj przyszłego stanu i powinności udzielił zbawiennych nauk i przestróg.

„Dobra Maryniu!“ odpowiedział Pasterz; „stósownie do twego chwalebnego życzenia, nie odejdziesz odemnie bez pamiątki; tą pamiątką na tę twoją podróż są nauki, pochodzące z ojcowskiego, dobrze ci życzącego serca; słuchaj ich tylko pilnie.

„Gdziekolwiek będziesz, gdzie się tylko udasz, miéj wszędzie i zawsze z sobą jako nierozłączną towarzyszkę i jedyną przyjaciółkę twoją Religią świętą. Téj nie odstępując, czyli mając ciągle oczy i myśl zwróconą na Boga, na nieśmiertelność, na przyszłe życie, jako nadgrodę teraźniejszego, nie odstąpi cię pokój wewnętrzny, nie zabraknie ci roz-

tropności, rady i siły do czynienia tego, co dobre i słuszne, co Bogu miłe, a tobie będzie zbawienne. Nie wstydź się nigdy przed ludźmi twojéj wiary świętéj i twojéj religii; ale takiego sposobu myślenia i takich postępków wstydź się, któreby twojéj wierze i twojéj Religii nie czyniły przed innemi ludźmi szacunku i poważania. Żadna Religia nie ma znaczenia bez cnoty: o to się więc staraj, abyś przez dobre sprawowanie się, przez świątobliwe postępki, szacunek jednała twéj Religii, a przez czyny chwalebne okazywała twą wiarę.

„Sprzeczanie się w rzeczach religijnych zawsze więcéj szkody, niż pożytku przynosi, i często daje powód do kłótni, gniewu i nieprzyjaźni. Nigdy się więc w podobne sprzeczki nie mieszaj, owszem unikaj ich jak najtroskliwiéj.

„Gdyby zaś kto twoją Religią ś. szydził i krzywdził, temu śmiało bez wszelkiéj obawy odpowiedz. Bo sama wtedy zawstydziłabyś się, gdybyś milczała a dostatecznéj odpowiedzi nie dała na rozmaite pytania, wybiegi i zarzuty, dotyczące twojéj Religii ś. i wyznania wiary. Odpowiedz przyganiaczowi, a tém bardziéj bluźniercy, ale odpowiedz gruntownie, łagodnie, z zupełną spokojnością duszy i wszelką skromnością; nigdy się tak daleko nie zapomniéj, abyś się miała unieść żywością, i to poruszenie aż do gniewu posunąć.

„Z takowemi ludźmi, którzy cnotę, Religią i jéj obrządki lekko cenią, nie wdawaj się nigdy, nigdy się do nich nie zbliżaj, i nie zawieraj bliższych znajomości z niemi; ile zdołasz unikaj ich towarzystwa; w razach zaś, gdy ci konieczna potrzeba wypadnie być z niemi, wypraszaj sobie od nich, jako dowód dyskrecyi i grzeczności, aby w twéj przytomności nie naruszali tego, co dla ciebie i innych jest czcigodném i świętém. Takiém szczerém, lecz z wszelką spokojnością umysłu i skromnością wyjawioném oświadczeniem, już nie raz i nie jeden bezczelny szyderca i bezwstydny bluźnierca cnoty, do milczenia został przywiedziony, a w swéj nie znającéj granic chętce sprzeczania się, w pewne obręby zwrócony.

„Umiéj być cierpliwą i w cierpliwości znosić tych, którzy inaczéj myślą i są wcale różnego zdania od ciebie, lecz względem prawdy i dowodów, na których się wspiera, nigdy obojętną nie bądź.

„Służby nie poczytuj za nieszczęście lub upodlenie. Sam Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, na to przyszedł na świat, aby służył, a nie, aby mu służono. Wielkie są te zasługi, które sobie w stanie służebniczym uskarbić można. Nie dajże nigdy ustępować z twéj duszy myśli o Bogu. Z myślą o Bogu w najściślejszym związku zostaje twoja cnota, twoja niewinność, twoja niepokalaność serca, twoje zwycięstwo w pokusach i wszelkich pożądliwościach, a w końcu twój święty pokój duszy, i twoje wieczne zbawienie.

„Twojém najpierwszém i jedyném usiłowaniem to niechaj będzie: abyś Go zawsze miłowała, a nigdy nie straciła Jego łaski, i we wszystkiém podobała mu się. Przeto téż twojém główném staraniém to być powinno: abyś się strzegła i unikała zawsze i wszędzie tego wszystkiego, co tylko jest złe; czyniła zaś wszystko, co jest dobre.

„Ucz się coraz lepiéj poznawać Boga, wtedy coraz serdeczniéj kochać Go będziesz; zastanawiaj się często nad tém: jak to pięknie i dobrze Bóg wszystko

uczynił. Na to szczerze zwracaj uwagę, co ci o Bogu święta Ewangelia i twój własny rozum powiada. Aby zaś twojemu sercu i umysłowi nie zabrakło nigdy, że tak powiem: zasiłku i sposobności do pomnażania wiadomości religijnych i przejmowania się ich uczuciem; nie zaniedbuj pilnie chodzić do kościoła, i słuchać uważnie nauk; korzystaj z tych środków zbawienia, które J. Chrystus ustanowił, w domu zaś utwierdzaj się w dobrem przez modlitwę i czytanie budujących książek.

„Bogu, jako istocie najwyższéj i najświętszéj, cześć najwyższą oddawaj; każdym twoim postępkiem okazuj, że cię cześć Boga, spodobanie mu się, więcéj obchodzi, niżeli świat cały. Jego imię najświętsze wymawiaj zawsze z największém uszanowaniem. Publiczną zaś cześć Bogu, jak w kościele tak w domu i wszędzie, szczególniéj na świątobliwości i sprawiedliwości życia zasadzaj; bo to jest istotą prawdziwéj czci Boga.

„Nigdy nie przepomnij składać dzięk Bogu za wszystko dobre, co tylko tobie i wszystkim ludziom użycza, nawet za to, co ci się wydaje maleńkiém, powszedniém. Wszystko dobre od Boga pochodzi. Uznawaj Jego dobrodziejstwa, a darów jego użyj na dobre, podług świętéj woli jego; bo na tém zależy prawdziwa wdzięczność.

„I siebie, i tych, co są drogiemi twojemu sercu, nawet w oddaleniu od ciebie zostających, polecaj często łasce i miłosierdziu, opiece i obronie litościwego Boga.

„Gdy cię co zasmucać, trapić, i żalem przejmować będzie, to najpierwéj i jedynie wyjawiaj twojemu Niebieskiemu Ojcu i Zbawicielowi.

„Módl się bez ustanku, bo modlitwa bardzo wiele przyczynia się do wewnętrznego pokoju duszy, do utrzymania i pomnażania chrześciańskiego religijnego uczucia.

„Z zupełném zaufaniem dziecinném połóż nadzieję w Bogu, i zdaj się całkowicie na jego wolę świętą. On jest najlepszym Twym ojcem; On cię miłuje, a Jego opatrzność ma pieczą o tobie. Bądź tylko pobożna, rzetelna i sprawiedliwa, a Bóg miłosierny wszystko na dobre obróci.

„Gdy cię potka jakie cierpienie, znieś że je jako Chrześcianka, a pocieszaj się nadzieją, że je Bóg na twoje dobro zmieni. I wśród utrapień, czci Boga, szanuj jego śś. rozporządzenia, nie przykrzyj sobie pod tym krzyżem, jaki na cię spuści.“ (Ciąg dalszy nastąpi.)

Ogrodownictwo.

Ogród lekarski.

(Dalszy ciąg.)

Brassica Rapa. Rzepa, Rübe. Rozmaite są gatunki téj rośliny. Sieje się albo na wiosnę w ogrodach, albo w ciągu Czerwca, na początku czy nawet ku końcowi Lipca, i na roli, zwykle na przyoraném ściernisku. Ziemię lubi lekką i piaszczystą, głęboko ukopaną; w twardéj i wilgotnéj lubo rośnie większa, ale nie tak smaczna.

Zasiewa się bardzo rzadko i lekko grabiami równa. Gdy się rośliny wzmocnią, nie wymagają innego obchodzenia, prócz opielenia i wzruszenia ziemi. Przed mrozami trzeba rzepę wykopać z gruntu i obraną i osuszoną utrzymywać w piwnicach (sklepach) lub dołach. Na nasienie wybierają się korzenie najzdrowsze na wysadki. Nasienie zachowuje swoję dobroć do lat trzech.

Korzenie świeże używają się do kuchni, suszą się na wietrze, szczególniéj mniejsze, albo posiekane, tak można kwasić jak buraki na zimę. Dobra rzepa powinna być nieco twarda, nie

zaś gąbczasta: te, co mają gorycz, są zdrowsze, aniżeli zbyt słodkie. Pożywne są wprawdzie, ale odymają, szczególniéj zimowe, i dla tego zdrowsze są młode, długo gotowane.

W czasie nieurodzaju na zboże, znacznie rzepą chleb pomnożyć można. W tym celu rzepę trzeba ostrugać, pokrajać i miękko ugotować, włożyć na chustę, dla wyciśnienia wody, pozostały miękisz zmieszać na pół z mąką, i wyrobić jak na chleb.

Korzenie są dobrą paszą dla krów dojnych i owiec; łupinami jak najlepszém zbożem utuczyć można woły, świnie, gęsi, kury i t. d.

Liście młode szczególniéj lubią owce. Z kwiatu pszczoły bardzo zbierają. Z nasienia oléj tak dobry jak z rzepaku.

Ze względu na zdrowie, biała rzepa jest rozwalniająca. Sok wyciśniony ze świeżéj rzepy i cukrem osłodzony, dobry jest w suchych cierpieniach piersi i gardła. Rzepa gnijąca, przyłożona do członków odmrożonych, mróz ma wyciągać. Nasienie wypędza na wierzch ospę i odrę.

Calendula officinalis. Nogiet pospolity. Nogietki. (*) Gewöhnliche Ringelblume. Roślina jednoroczna. Łodyga półłokciowa, gałęzista, włosista; liście ma podługowato - lancetowate, dolne łopatkowe, całe, lub z rzadka ząbkowane; kwiaty od Lipca do Września pomarańczowe, z promieniem żółtym lub ciemnym. Są i z kwiatem pełnym.

Rozmnaża się z nasienia, w Kwietniu lub w Październiku na zimę zasianego. Lubi ziemię tłustą i wystawę na słońce. Rozmnaża się i sama, rozrzucając nasiona po ogrodzie i tak obficie, że niekiedy wyrywać ją trzeba.

Kwiaty téj rośliny świeże, wydają szczególny i mocny zapach; smak ich równie jak i liścia nieco kwaskowaty i gorzkawy; lecz po wysuszeniu prawie wszystkie te przymioty tracą. Z nich otrzymują się winno-spirytusowe, lub wodne wyciski (ekstrakta). Nogietkom przypisują własność rozgrzewającą, sprawującą poty, gojącą osypki, pobudzającą czyszczenia miesięczne. Dają się téż przeciw kurczom i spazmom. Kwiaty nie tylko masłu nadają kolor żółty, lecz ususzone zamiast szafranu zdadzą się do kuchni. Nici z niemi gotowane farbują się na żółto. Sok wyciśnięty gubi brodawki. Nogietek ma i tę własność, że służyć może za barometr (miara ciężkości powietrza) roślinny. Jeżeli otwiera listki kwiatowe między 6. i 7. godziną, i pozostaje w tym stanie do godziny 4. popołudniu, przez cały dzień będzie pogoda; lecz gdyby kwiat po godzinie 7. jeszcze się nie otworzył, spodziewać się deszczu przed nadejściem nocy.

(*) W niektórych okolicach nazywają tę roślinę Paznogietkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *X. T. Borowicz.*)